

EWANGELIE O CUDACH CHRYSYDUSA

Opr. Jerzy Łobos
Katolickie Stowarzyszenie „, Civitas Christian”

RZEMYŚL
2018 r.

Słowo "ewangelia" (użyte w Mk 1,1) oznacza "dobrą nowinę". Ewangelie koncentrują się więc na przekazaniu Dobrej Nowiny, którą Jezus przyniósł światu. Początkowo po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa apostołowie głosili ustnie Dobrą Nowinę. Z pewnością jednak zbierano też materiały pisane o czynach i słowach Chrystusa. Tak więc w oparciu o te materiały pisemne oraz tradycję przekazywaną ustnie, zebrano to wszystko w jedną całość w cztery Ewangelie. Stały się one istotnym wsparciem nauczania apostołów, a znaczenie ich stale rosło wraz z upływem czasu i zmniejszaniem się ilości naocznych świadków działalności Jezusa. Czy można powiedzieć, że któraś Ewangelia jest bardziej, lub mniej ważna. Z pewnością wszystkie są ważne, wszystkie są pismami natchnionymi, pismami kanonicznymi, autentycznymi i wiarygodnymi. **Nowy Testament** - Składa się z następujących ksiąg:

- Cztery Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.
- Dzieje Apostolskie - Listy Apostolskie - Apokalipsa

Ewangelie

Ewangelia św. Mateusza - często nazywana "żydowską", ponieważ szczególną wagę zwraca na sprawy leżące w kręgu zainteresowań chrześcijan pochodzenia żydowskiego. Bardziej niż w innych Ewangeliach nacisk położony jest tutaj na prorocтва ze Starego Testamentu, które wypełnił Jezus, będący Mesjaszem od dawna wyczekiwany przez Żydów. Ewangelia według św. Mateusza nie jest najwcześniejszą Ewangelią. Podobnie jak Łukasz, autor wydaje się czerpać materiał od Marka i z innych znanych źródeł. Ewangelia prawdopodobnie została spisana pomiędzy rokiem 60 a 80, żeby umocnić w wierze nawróconych Żydów. Mateusz przed nawróceniem był poborcą cła w Kafarnaum i nazywał się Lewi. W Ewangeliu wykazuje, że Chrystus jest obiecany Mesjaszem. Powołuje się więc raz po raz na wypełnienie prorocत्व Starego Testamentu na osobie Jezusa Chrystusa. Oryginał hebrajski Ewangelii dawnozaginął, ale jej tłumaczenie greckie pochodzi z czasów apostołskich. Ewangelia ma na celu dowiesć faktami z życia Jezusa Chrystusa, iż On jest Mesjaszem zapowiedzianym przez Zakon i Proroków, a Jego Kościół oczekiwany Królestwem Bożym. Ewangelia ta słusznie umieszczana jest jako pierwsza, ponieważ stanowi pomost łączący Stary Testament z owym. Ewangelia zawiera– 28 rozdziałów – 171 tematów - w Biblii Tysiąclecia Ewangelia ta zajmuje 34 stron.

Ewangelia św. Marka – to krótka Ewangelia, w której akcja posuwa się szybko. Niemal z pewnością spisana najwcześniej ze wszystkich Ewangelii. Wydaje się, że została napisana, by pomóc chrześcijanom w przekonywaniu innych do prawdy o Jezusie. Według tradycji Kościoła autor Ewangelii św. Marek, był kuzynem św. Barnaby, towarzysz podróży św. Pawła, a później św. Piotra. i Barnaby, później przebywał stale przy św. Pawle i Piotrze podczas ich uwięzienia w Rzymie. Św. Marek, rodem z Jerozolimy, należał do grona uczniów Zbawiciela. Według tradycji św. Marek został umęczony ok. 68 r. Tradycja, a także treść zawartej w Ewangeliu historii sugeruje, że głównym źródłem informacji Marka był Piotr i że Ewangelia ta została spisana w Rzymie, prawdopodobnie pomiędzy rokiem 60 a 70 po Chr. Gdy

Ewangelia według św. Mateusza skupia się na Jezusie jako nauczycielu, Marek pokazuje Go jako człowieka czynu. Ewangelia ta składa się głównie z krótkich epizodów, z których większość opowiada, co Jezus zrobił. Treść jej zgodna po większej części z Ewangelią św. Mateusza, tylko materiał uporządkowany bardziej chronologicznie. Ewangelia św. Marka nazywana jest "Ewangelią dla Rzymian". Jest to jakby skrót katechezy ustnej św. Piotra. Napisana została w języku greckim, najbardziej wówczas rozpowszechnionym. Ewangelia ta na podstawie zdarzeń, zwłaszcza cudów uwypukla podstawową prawdę, że Chrystus jest Synem Bożym. Ewangelia zawiera- 16 rozdziałów – 113 tematów – w Biblii Tysiąclecia Ewangelia zajmuje 20 stron.

Ewangelia św. Łukasza - Ewangelia według św. Łukasza i Dzieje Apostolskie są dwiema częściami jednego dzieła. Łukasz stawia sobie zadanie powiedzenia całej prawdy o życiu Jezusa i późniejszych wydarzeniach, czerpiąc informacje z pierwszej ręki, od "naocznych świadków i sług słowa". Jego Ewangelia napisana jest przede wszystkim dla czytelnika spoza kultury żydowskiej. O tym, że Łukasz napisał tę Ewangelię oraz Dzieje Apostolskie, chrześcijanie przekonani byli bardzo wcześnie. Pochodził z Antiochii Syryjskiej. Z zawodu był lekarzem (List do Kolosan IV,14). Miał przyjąć chrzest podczas drugiej podróży misyjnej św. Pawła Apostoła (ok. 50 r.) i zostać jego uczniem. Był razem z nim w Rzymie, Macedonii i Grecji. Był jego najwierniejszym towarzyszem. Napisał swą Ewangelię około 63 r. dla chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Podaje wiele szczegółów pominiętych przez poprzednich ewangelistów; opowiada obszernie o dzieciństwie Jezusa. Prawdopodobnie te cenne wiadomości otrzymał bezpośrednio od Matki Bożej. Ewangelia ta rozpoczyna się i kończy w Jerozolimie. Ewangelia zawiera – 24 rozdziały – 133 tematy – w Biblii Tysiąclecia zajmuje – 34 strony. Dzieje Apostolskie zaś rozpoczynają się w Jerozolimie, a kończą w Rzymie.

Ewangelia św. Jana - napisał ją prawdopodobnie po roku 70, kiedy powrócił z Pelli do Efezu. Miał w ręku Ewangelie synoptyków (Mateusza, Marka i Łukasza), dlatego jako naoczny świadek nauk Jezusa i wydarzeń z nim związanych, nie powtarza, co już napisano a za to uzupełnia różne informacje bliższymi szczegółami lub opuszczonymi fragmentami. Jan, jako jedyny z dwunastu Apostołów, nie zginął śmiercią męczeńską. Umarł śmiercią naturalną. Autor tej Ewangelii nazywa siebie "ucznikiem, którego Jezus miłował. Intencją autora jest zwrócenie uwagi czytelnika na wiarę, "abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym" (20,31). Ewangelia według św. Jana podaje informacje niezależne od pozostałych trzech Ewangelii. Do różnic pomiędzy tą Ewangelią a pozostałymi zaliczyć można miejsce akcji - pierwsze trzy Ewangelie rozgrywają się głównie w Galilei, podczas gdy akcja tej Ewangelii dzieje się przeważnie w Jerozolimie. Od samego początku, jak mówi Jan w pierwszych słowach Ewangelii, Jezus jest "Słowem Boga". Idea "Słowa Bożego" jest ideą wywodzącą się ze Starego Testamentu, znaną także myślicielom greckim. Autor chce ukazać znaczenie Jezusa Żydom oraz tym, którzy znają myśl grecką. W ewangelii tej nie ma przypowieści (chyba że do przypowieści zaliczyć "Dobrego Pasterza"), a Jezus podejmuje dłuższe dialogi i rozmowy, niż jest to u Mateusza, Marka i Łukasza. Ewangelia zawiera- 21 rozdziałów – 67 tematy – w Biblii Tysiąclecia - 26 stron

Dzieje Apostolskie -Spisane przez św. Łukasza, są dalszym ciągiem trzeciej Ewangelii i opisują nam życie i działalność apostołów, przede wszystkim św. Piotra i Pawła. Stanowią jak gdyby przejście od Ewangelii do Listów. Uzupełniają one historię Nowego Testamentu od momentu Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, przedstawiają one najwcześniejsze dzieje Kościoła; opowiadają, jak ruch chrześcijański rozrósł się z grupy liczącej niecałe dwieście osób do wielkiej wspólnoty żyjącej na całym obszarze Cesarstwa Rzymskiego. Księga ta opisuje „dzieje” dwóch apostołów- Piotra i Pawła. Autor czerpie materiał do opisywanych

wydarzeń od naocznych świadków, których znał osobiście. Powstanie Dziejów Apostolskich datuje się na rok 63, prawdopodobnie w Rzymie. W pierwszej części opowiada o czynach św. Piotra, w drugiej o działalności św. Pawła, podając nawet drobiazgowo sprawozdania o Jego trudach misyjnych. Święty Łukasz był świadkiem naocznym i uczestnikiem wielu opisanych zdarzeń.

Listy Apostolskie - Wszyscy autorzy Listów byli Żydami, którzy później stali się chrześcijanami. Stary Testament był dla tych autorów Pismem Świętym, stąd wiele obrazów i idei zawartych w Listach pochodzi właśnie ze Starego Testamentu. Jest, więc zupełnie naturalnym fakt odwoływania się przez autorów Listów do pism Starego Testamentu, szczególnie w sytuacji, gdy pisano do ludzi, wychowanych w tradycji judaistycznej lub, gdy pisano o tematach poruszonych w Starym Testamencie. W Nowym Testamencie znajdujemy : - 14 listów św. Pawła - pisane do gmin chrześcijańskich : do Rzymian, I i II do Koryntian, Galatów, Efezjan, Filipian, Kolossan, I i II do Tessaloniczan, Hebrajczyków, I i II do Tymoteusza, do Tytusa, do Filemona. 7 listów katolickich, czyli powszechnych - napisane przez innych apostołów i skierowane do całego Kościoła (2 listy św. Piotra, 3 listy św. Jana, 1 list św. Judy Tadeusza)

Apokalipsa - . Objawienie św. Jana- księga prorocza Nowego Testamentu. Zawiera opis widzeń dotyczących przyszłych losów Kościoła, jakie św. Jan miał w czasie swego wygnania na wyspie Patos. Księga ta jest jedyną w swoim rodzaju w Nowym Testamencie. Jej przesłanie o ostatecznym zwycięstwie Jezusa Chrystusa nad wszelkimi siłami, które sprzeciwiają się Bogu, przedstawione jest w serii wizji. Apokalipsa św. Jana została wyraźnie stworzona w czasie, kiedy chrześcijanie byli prześladowani, najprawdopodobniej za panowania rzymskiego cesarza Domicjana pod koniec I w. po Chrystusie. Jan został zesłany na wyspę Patmos na Morzu Egejskim, i tam miał wizje. Autor Apokalipsy, jak stwierdza niemal jednogłośnie tradycja, to Jan Ewangelista. Przesłanie o nieograniczonej władzy Boga było wsparciem dla prześladowanych chrześcijan w całej historii. Bez względu na potęgę prześladowców, dni ich są policzone. Końcowy obraz ukazuje zwycięskiego Chrystusa, Jego lud pomszczony i wszelkie zło zniszczone. Kończy się poetyckim opisem nieba, w którym Bóg i Jego lud są całkowicie zjednoczeni, a zło pokonane na zawsze.

CUDA JEZUSA

Ewangelie Jezusowe przepełnione są opisami przynajmniej 35 cudów. Opisy te stanowią jedną trzecią materiału literackiego Ewangelii. Można łatwo usystematyzować w pewne grupy: wypędzanie złych duchów, cuda w naturze, cudowne uzdrowienia, wskrzeszanie umarłych. Podobnie jak cuda w Starym Testamencie, nie były one traktowane jako coś sprzecznego z prawami natury, ale raczej jako coś, co wskazuje na większe możliwości natury rządzonej przez Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego. Stąd też zamiast pytać o możliwość cudów, współcześni Jezusowi pytali raczej o ich znaczenie. Dla Izraelitów cud miał charakter „znaku”. Celem nadzwyczajnych interwencji Boga jest zawsze chęć powiedzenia czegoś, udzielenia przestrogi. Cud spełnia rolę palca wskazującego na Boga, ukazującego Jego moc i wolę, jest Słowem Bożym w czynie. Niemądrzy skupiają swoją uwagę na palcu. Mądrzy dostrzegają Boga, którego palec wskazuje.

Czym różnią się cuda Jezusa od magii szarlatanów? Po pierwsze, nie znajdziemy w nich nawet śladu popisywania się, chęci budzenia podziwu. Świadkom cudu oraz cudownie

uzdrowionym Jezus nieraz zakazywał mówić o tym (por. Mk 1, 44; 5, 43; 7, 36), unikał bowiem taniej popularności, zwłaszcza gdyby miała ona wzmacniać jakieś rozpowszechnione wówczas fałszywe wyobrażenia na temat Mesjasza. Kiedy wisiał na krzyżu, wrogowie obiecywali Mu, że w Niego uwierzą, jeśli zstąpi z krzyża (por. Mt 27, 42-44). Jezus nie reagował nawet na sprowadzenie cudów do tego rodzaju celowości.

Jezus nie tylko nigdy nie uczynił cudu dla samego cudu, ale domagał się zauważenia w nim dzieła pomagającego w zwróceniu się człowieka ku życiu wiecznemu. Celem cudów Jezusowych było zawsze dobro człowieka. Nie chodziło jednak wyłącznie o dobro doczesne. Jego cuda były darem przygotowującym do życia wiecznego. „Oto wyzdrowiałeś – mówi uzdrowionemu z paraliżu – nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło” (J 5, 14). Podobne słowa usłyszała cudzołożnica, którą Zbawiciel uwolnił od jej prześladowców (por. J 8, 11).

Cuda Pana Jezusa zwracały ludzi na Boga i kończyły się Jego uwielbieniem. „Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela” (Mt 15, 31). Cuda Jezusa Chrystusa nie tylko ukazują Jego Boskość, lecz również pouczają, że przyszedł On wyzwolić świat z tragicznych następstw grzechu. Chrystus uczynił cud uzdrowienia z paraliżu dlatego, by nas przekonać, iż przedtem już dokonał cudu daleko większego – uwolnił tego, którego ciało było związane chorobą, z więzów grzechu. „Cóż łatwiej jest powiedzieć: Twoje grzechy są ci odpuszczone, czy też: Wstań i chodź? Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma władzę na ziemi odpuszczać grzechy – rzekł do paralityka: Wstań, weź łożo i idź do domu” (Mt 9, 5-6). Dary, jakich Jezus udzielał ludziom swoimi cudami, były zapowiedzią daleko większych darów, przynoszących życie wieczne. Przede wszystkim – zapowiedzią daru wiary. Jezus udzielał tego daru wzywając do ubiegania się o wiarę (por. Mt 9, 28; Mk 5, 36) lub wypominając ludziom ich niedowiarstwo (por. Mt 8, 26; 14, 31). Niewidomy, którego Zbawiciel obdarzył wzrokiem, otrzymał dar wiary jako uwieńczenie doznanego cudu (por. J 9, 35-38). Cuda ewangeliczne podprowadzają człowieka do głębszego wymiaru jego bytowania. Zanim Pan Jezus uzdrowi ślepego, przedtem zajaśnieje wśród ludzi jako Światłość świata (por. J 1, 9-11; 3, 19-21; 8, 12). Moc tej Światłości jest tak wielka, że niejako mimochodem uzdrawia wzrok cielesny. Zarazem cud cielesny promieniuje na sferę ducha: przywrócenie wzroku było dla uzdrowionego początkiem wiary w Jezusa (por. J 9, 38). Taki jest sens wszystkich Jego cudów. Uzdrawiał opętanych, bo ma moc nas wszystkich wyzwolić spod panowania szatana. Pochylał się nad trędowatymi, bo po dziś dzień nie brzydzi się żadnym grzesznikiem i każdego chce uwolnić z trądu grzechów. Przywracał słuch i mowę, bo i dziś przywraca słuch duchowy, tak abyśmy mogli słyszeć słowo Boże i rozpoznawać Jego obecność w naszym życiu, a także abyśmy mogli świadczyć o Nim wobec innych. Takie cuda, jak uciszenie burzy na jeziorze (por. Mk 4, 35-41), świadczą, że Jezus w pełni panuje nad prawami przyrody, dlatego też sprawi, że kiedyś świat zacznie całkowicie służyć człowiekowi i nie będzie mu zagrażał. Cud nakarmienia przez Jezusa wielkiej rzeszy ludzkiej kilkoma chlebami i rybami zapowiada, że w przyszłości, w królestwie niebieskim, On sam zaspokoi wszystkie ludzkie potrzeby. „Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, bo paść ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: każdą łzę otrze Bóg z ich oczu” (Ap 7, 16-17). (Fragmenty artykułu ks. Abp Stanisław Gądeckiego)

Ewangelia Świętego Mateusza.

Uciszenie burzy. 8. (23 – 27) „, Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy

przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!» A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?» Potem wstał, rozkazał wicherowi i jeziorowi, i nastąpiła głęboka cisza. A ludzie pytali zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?»

Pierwsze rozmnożenie chleba. 14. (13- 21) „ Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!» Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Jezus chodzi po jeziorze. (22 – 33) „ Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocąc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Drugie rozmnożenie chleba. 15. (32 – 39) „ Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żał Mi tego tłumy! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasnął w drodze». Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo?» Jezus zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». Poleciał ludowi usiąść na ziemi; wziął siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszów. Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. Potem odprawił tłumy, wsiadł do łodzi i przybył w granice Magedan” .

Ewangelia Świętego Marka.

Burza na jeziorze. 4. (35 – 41) „ Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgielcu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On wstał, rozkazał wicherowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?»

Pierwsze rozmnożenie chleba. 6. (30 – 44) „ Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działo się i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegło się

tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich! Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia». Lecz On im odpowiedział: «Wy dajcie im jeść!» Rzekli Mu: «Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść?» On ich spytał: «Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie!» Gdy się upewnili, rzekli: «Pięć i dwie ryby». Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości. i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i ostatków z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn”. **Jezus chodzi po jeziorze.** (45 – 52) „, Zaraz też przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzali Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum. Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na łódzie. Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. Oni zaś, gdy Go ujrzeli krocącego po jeziorze, myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyczeć. Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: «Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się!». I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Oni tym bardziej byli zdumieni w duszy, że nie zrozumieli sprawy z chlebami, gdyż umysł ich był otepiały”. **Drugie rozmnożenie chleba.** 8 (1 – 9) „, W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był z Nim i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: «Żał Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka». Odpowiedzieli uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?» Zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem». I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił”.

Ewangelia Świętego Łukasza

Obfity połów. 5 (4 – 11) „, Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wy płyn na głębie i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim” . **Burza na jeziorze.** 8 (22 -25) „, Pewnego dnia wsiadł ze swymi uczniami do łodzi i rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę jeziora!» I odbili od brzegu. A gdy płynęli, zasnęli. Wtedy spadł gwałtowny wichur na jezioro, tak że fale ich zalewały i byli w niebezpieczeństwie. Przystąpili więc do Niego i obudzili Go, wołając: «Mistrzu, Mistrzu, ginimy!» Lecz On wstał, rozkazał wichrowi i wzburzonej fali: uspokoiły się i nastąpiła cisza. A do nich rzekł: «Gdzie jest wasza wiara?» Oni zaś przestraszeni i pełni podziwu mówili nawzajem do siebie: «Kim właściwie On jest, że nawet wichrom i wodzie rozkazuje, a są Mu posłuszne”. **Pierwsze rozmnożenie chleba.** 9 (12 – 17) „, Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło

do Niego Dwunastu mówiąc: «Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu». Lecz On rzekł do nich: «Wy dajcie im jeść!» Oni odpowiedzieli: «Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi». Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Każcie im rozsiaść się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu!» Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułamków, które im zostały”.

Ewangelia Świętego Jana.

Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej. 2 (1 – 11) „ Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie”. **Cudowne rozmnożenie chleba. 6. (1 – 15)** „ Potem Jezus udał się za Jezioro Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za Nim wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?» A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» Jezus zatem rzekł: «Każcie ludziom usiąść!» A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc, i ułamkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. **Jezus chodzi po jeziorze. (16 – 21)** „ O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro i wsiadłszy do łodzi przepawili się przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; jezioro burzyło się od silnego wichru. Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeni Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. On zaś rzekł do nich: «To Ja jestem, nie bójcie się!» Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli”.

